

Ewa NARKIEWICZ-NIEDBALEC

KONTAKTY UCZNIÓW SŁUBICKICH Z MIESZKAŃCAMI I INSTYTUCJAMI FRANKFURTU NAD ODRĄ

Przed trzema laty zapoczątkowana została współpraca między socjologami i pedagogami z Freie Universität z Berlina i Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Zielonej Góry. Wspólnym przedsięwzięciem obu zespołów są badania panelowe nad usytuowaniem społecznym, nad postawami i systemami wartości młodzieży szkolnej w wieku od 13 do 17 lat, mieszkającej w miastach przygranicznych - Słubicach i we Frankfurcie. W niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną wyniki badań przeprowadzonych w lutym 1992 roku dotyczące:

- kontaktów interpersonalnych z mieszkańcami miast najbliższych sąsiadów,
- kontaktów z instytucjami w sąsiadujących miastach,
- sposobów postrzegania obcokrajowców.

Na sposób funkcjonowania jednostki, jej osiągnięcia i plany życiowe, postawy i oceny wpływa wiele czynników, które zgodnie z ekologiczną teorią Uwe Bronfenbrenera¹ można uporządkować hierarchicznie. Najbliższym otoczeniem jednostki jest jej rodzina, a ogół cech, które dotyczą rodziny, stanowi mikrosystem jednostki. Grupy i instytucje otaczające rodzinę, z którymi jej członkowie mają codzienne kontakty, np. grupa rówieśnicza, szkoła, zakład pracy, stanowią mezosystem. Szersze układy instytucjonalne, takie jak system gospodarczy, polityczny tworzą natomiast egzosystem. Dopiero te trzy systemy mikro-, mezo- i egzo- tworzą kompleks czynników mających wpływ zarówno na zachowania jak i opinie jednostki, zwany makrosystemem.

Specyfika pogranicza polega między innymi na tym, iż stykają się tam dwa sąsiadujące ze sobą makrosystemy, inne systemy gospodarcze, polityczne i kulturalne. Socjalizacja jednostki mającej naturalne niejako kontakty zarówno ze "swoimi" i "obcymi" przebiega inaczej, niż osób, dla których krąg osób i instytucji jest bardziej jednorodny. Wzajemne wpływy i powiązania występujące na terenach pogranicza są interesującym polem obserwacji i badań zarówno dla historyków, etnologów i socjologów tak z jednej jak i drugiej strony granicy².

¹ U. Bronfenbrenner, *The Ecology of Human Development*, Cambridge, Mass., Harvard University Press, 1979:

² Z. Kurcz, *Wstęp w: Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1992, s.5.

Zakres kontaktów między mieszkańcami terenów przygranicznych może być bardzo zróżnicowany, od mijania się z "obcymi" w sklepie, na ulicy, do odwiedzin towarzyskich, wspólnie prowadzonych interesów lub mieszanych małżeństw. Jednym z aspektów relacjonowanych tu badań ślubicko-frankfurckich były kontakty, jakie utrzymują ze sobą młodzi mieszkańcy obu tych miast. Tabela 1 prezentuje z kim w jakim stopniu mają kontakty we Frankfurcie uczniowie ze Ślubic.

Tabela nr 1

Brzegowy rozkład odpowiedzi na pytanie:

Z kim masz kontakty we Frankfurcie z:	b. silnym		silnym		słabym		nie mam	
	N	%	N	%	N	%	N	%
z krewnymi	32	4,9	43	6,5	55	8,4	514	78,1
z przyjaciółmi rodz.	28	4,3	64	9,7	104	15,8	449	68,2
z swymi przyjaciółmi	23	3,5	35	5,3	95	14,4	489	74,3
ze współprac. szkołą	1	0,2	14	2,2	42	6,5	587	91,1
z członkami organiz.	7	1,1	21	3,3	58	9,0	559	86,1

Okolo 20-30% badanej młodzieży informuje o rodzinnych i przyjacielskich powiązaniach z mieszkańcami Frankfurtu. Okolo 14% o kontaktach poprzez organizacje młodzieżowe i niecałe 9% o kontaktach za pośrednictwem szkoły. Najczęstszą płaszczyzną kontaktów są spotkania ze znajomymi i przyjaciółmi rodziców. 14% młodzieży informuje o silnych i bardzo silnych powiązaniach z zaprzyjaźnionymi mieszkańcami Frankfurtu i 15,8% o kontaktach luźniejszych,. Dla 21,9% płaszczyzną powiązań z miastem najbliższych sąsiadów są kontakty z rodziną mieszkającą w Frankfurcie. Utrzymujących kontakty z rodziną jest więcej wśród uczniów szkół podstawowych (23,5% w kl.VII i 26,6% w kl.VIII, niż uczniów szkół średnich (18,8% w kl.I i 11,7% w kl.II). Zaobserwowana różnica wynikać może z dwóch następujących powodów. Po pierwsze, uczniowie szkół podstawowych są mieszkańcami Ślubic i jeśli mają rodzinę we Frankfurcie, to bliskość położenia obu miast sprzyja utrzymaniu kontaktów. Natomiast część uczniów ślubickich szkół średnich mieszka poza Ślubicami i albo dojeżdża do szkoły, albo mieszka w internacie. Rodzice ich natomiast mieszkają poza Ślubicami i większa odległość od Frankfurtu nie sprzyja kontaktom z rodziną w Niemczech. Drugi powód różnicy wynika stąd, iż młodzież w wieku 16-17 lat zyskuje większą samodzielność w kreowaniu swoich kontaktów towarzyskich niż 14-15-latkowie, którzy obowiązani są do udziału w spotkaniach inicjowanych przez rodziców.

Podobnie jak intensywność kontaktów z rodziną w sąsiednim mieście, wyglądają kontakty z przyjaciółmi rodziców. Częściej informują o nich uczniowie z klas VII i VIII, 38,9% i 35,2%), rzadziej uczniowie z klasy I i II szkoły średniej (22,9% i 24,7%).

Podstawowa różnica dotycząca kontaktów z własnymi przyjaciółmi polega na tym, iż o powiązaniach takich częściej informują chłopcy niż dziewczyny (o częstych kontaktach z przyjaciółmi 5,6% chłopców i 2% dziewcząt. O kontaktach luźniejszych odpowiednio 21,1% i 19,6%).

Dla porównania chciałabym pokazać z kim w Słubicach utrzymują kontakty młodzi mieszkańcy Frankfurtu³. Uczniom we Frankfurcie zadano natomiast pytanie z kim mają kontakty w Słubicach. Tabela 2 prezentuje dane procentowe o kontaktach w stopniu silnym i bardzo silnym (łącznie) młodzieży niemieckiej i dla porównania polskiej.

Tabela nr 2

Dane procentowe o silnych i bardzo silnych kontaktach między mieszkańcami Frankfurtu i Słubic

Kontakty silne i bardzo silne	Uczniowie	
	Frankfurtu	Słubic
z krewnymi	3%	12%
z przyjaciółmi rodz.	4%	14%
z przyjaciółmi	3%	9%
ze szkołą	1%	2%
z organizacją młodz.	1%	4%
	704	644

Na podstawie danych tabeli 2 można wnosić o większej ekspansywności uczniów ze Słubic. O częstszych zarówno interpersonalnych jak i instytucjonalnych kontaktach realizowanych w mieście sąsiadów zza Odry.

Do podobnych wniosków dojść można analizując w jakich instytucjach przebiegają kontakty Słubiczan z mieszkańcami Frankfurtu i odwrotnie. Co prezentuje tabela 3.

³ Dane z badań we Frankfurcie pochodzą z raportu Frankfurt/Oder-Lebensbedingungen und soziales Verhalten von Schuljugendlichen. Berlin 1993, s.28.

*Institucje Frankfurtu i Słubic odwiedzane przez uczniów
sąsiadujących miast*

Instytucje odwiedzane:	Uczniowie Słubic			Uczniowie Frankfurtu		
	często %	1 raz %	nigdy %	często %	1 raz %	nigdy %
centra handlowe	67	9	24	25	32	43
obiekty sportowe	11	17	72	2	7	91
disco	3	9	88	1	4	95
koncert	2	7	91	-	2	98
kino	2	4	94	4	2	94
muzeum	2	8	90	1	5	94
biblioteka	2	3	95	2	2	96
teatr	1	4	95	-	3	97

Najczęściej odwiedzanymi instytucjami w sąsiadujących przez Odrę miastach są instytucje handlowe, we Frankfurcie odwiedziło je przynajmniej jeden raz 76% uczniów ze Słubic, a w Słubicach 57% uczniów z Frankfurtu. Drugim miejscem najczęściej odwiedzanym były boiska i obiekty sportowe. We Frankfurcie było w nich 28% słubickich uczniów, a w Słubicach 9% uczniów frankfurckich. Z instytucjami, upowszechniającymi takie dziedziny kultury symbolicznej jak muzyka i film, w miastach swoich sąsiadów miało kontakt około 10% badanej młodzieży ze Słubic i nie więcej niż 5% młodzieży z Frankfurtu. Bibliotekę i teatr, a więc instytucje upowszechniające dzieła kultury operujące słowem po obu stronach granicy odwiedziło około 5% młodych Polaków i Niemców, mieszkających w sąsiadujących ze sobą miastach. Widać, iż częściej uczniowie Słubic niż Frankfurtu odwiedzają miasto zza rzeki. Wyłączając sklepy i targowiska w Słubicach, do bytności w których przynależała się przeszło połowa młodych mieszkańców Frankfurtu, inne instytucje po stronie polskiej odwiedziło mniej niż 10% badanych uczniów niemieckich. Natomiast we Frankfurcie 3/4 uczniów ze Słubic było w sklepach, 1/3 w obiektach sportowych i przeszło 1/10 na dyskotecę. Podstawowej przyczyny tej dysproporcji upatrywać można w charakterze obu ośrodków miejskich po obu stronach Odry. Słubice liczące 16 tysięcy mieszkańców, dysponujące skromną bazą instytucji kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, nawet w ofertach (poza bazarem) nie mogą konkurować z liczącym przeszło 85 tysięcy mieszkańców, dysponującym większą bazą oświatową, kulturalną i sportową, Frankfurtem.

Problem wzajemnego uczestnictwa (lub raczej jego braku) młodzieży polskiej i niemieckiej w imprezach organizowanych specjalnie z myślą o zbliżeniu polsko-niemieckim, były przedmiotem refleksji Thomasa Handricha. W 1992 roku autor ten napisał: *"Gdyby zawierzyć licznym doniesieniom prasowym w regionie graniczącym z Polską, można by odnieść wrażenie, że w ciągu ostatnich dwu lat nowego sąsiedztwa między Polską a Niemcami dzieje się wiele dobrego. Nie ma niemalże miesiąca, w którym zabrakłoby niemiecko-polskiego festynu przyjaźni, występów mieszanych chórów i orkiestr młodzieżowych albo rockowych koncertów, z udziałem grup z Polski i Niemiec. Tę listę imprez, które mają stwarzać okazję do spotkań młodych ludzi, można by jeszcze przedłużyć. (...) A jednak pozory mylą. W przeciwnych miastach z przejściami granicznymi młodzież woli okłaskiwać swoich niemieckich czy polskich idoli rockowych we własnym gronie. (...) W imprezie z okazji "Dnia spotkania niemiecko-polskiego" 9 czerwca 1991 roku we Frankfurcie nad Odrą wzięło udział mniej publiczności niż artystów. Forum dyskusyjne z udziałem licznej grupy prominentów politycznych zorganizowane dla mieszkańców Frankfurtu i Słubic, trzeba było odwołać. Naliczono zaledwie garstkę widzów, chociaż w tygodniu poprzedzającym tę imprezę zadbano o jej odpowiednią reklamę"*⁴.

Przyczyn takiego stanu rzeczy cytowany autor upatruje w braku zainteresowania i to głównie - jego zdaniem - ze strony młodzieży niemieckiej⁵, nieufności, braku wzajemnej akceptacji, obojętności Polaków i Niemców, w działalności niemieckich prawicowych band młodzieżowych, które ujawniły się w ostatnich latach⁶ oraz w braku organizatorów współpracy i wymiany młodzieżowej, która istniała za czasów NRD i RFN. Ten sam autor podaje jednak przykłady pozytywnych inicjatyw w dziedzinie współpracy polsko-niemieckiej. Są nimi: jedna klasa łączona w Liceum im. Karla Liebknechta, w której uczy się po dziesięciu uczniów z Polski i Niemiec, utworzona w 1992 roku, nauka języka polskiego w tymże liceum, jako drugiego języka obcego. Jednak zasięg tych przedsięwzięć jest niewielki, obejmują one znikomy procent młodzieży z graniczących ze sobą miast.

Czy i czym owocują ściślejsze kontakty między Polakami a Niemcami? W relacjonowanych tu badaniach interesowało nas również jak widzą najbliższych sąsiadów uczniowie po obu stronach granicy. Być może jest tak, że młodzież mająca rodzinne lub przyjacielskie kontakty z osobami po drugiej stronie granicy przypisuje im częściej cechy pozytywne i nie żywi uprzedzeń. Prosiłiśmy uczniów, aby wyrazili swoje zdanie jacy są w przeważającej mierze Polacy i Niemcy. W tabeli 4 przedstawiony został rozkład odpowiedzi uzyskanych po jednej i drugiej stronie Odry.

⁴ T. Handrich, *Pierwsze zbliżenia i nowe rozdźwięki* w: *Mit den Augen der Nachbarn. Menschen - Landschaften - Verhältnisse an Oder und Neiße*, red. Ch. Brandt, E. Czerwiakowski, 1992, s.81-82.

⁵ Tamże, s.89

⁶ Tamże, s.85

Opinie uczniów z Frankfurtu i Słubic o swoich najbliższych sąsiadach

Polacy (Niemcy)	Niemcy o Polakach	Polacy o Niemcach
chętnie udzielają pomocy	37,0	37,7
są mało uczynni	46,9	47,0
są otwarci i uprzejmi	36,9	34,7
są pyskaci	54,8	56,9
są beztroscy i "na luzie"	34,0	59,9
wykazują dużo inicjatywy	47,3	62,5
są ludźmi jak wszyscy inni	69,1	85,9

Zwraca uwagę duża zgodność poglądów młodzieży z Frankfurtu i Słubic dotyczących dostrzegania u swoich najbliższych sąsiadów takich cech jak: gotowość do udzielania pomocy, uczynność, otwartość i uprzejmość, z drugiej strony bycie pyskacym. Inaczej już natomiast widzą u siebie nawzajem przejawy bestroski, bycia "na luzie" i przejawiania inicjatywy. Cechy te częściej przypisują Niemcom polscy uczniowie, niż Polakom niemieccy. Również więcej słubickich uczniów (85,9%) wyraziło opinię, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni.

Czy fakt utrzymywania kontaktów z rodziną lub przyjaciółmi we Frankfurcie wpływa na postrzeganie Niemców? W przypadku niektórych cech tak, innych nie. Ci, którzy mają bardzo częste kontakty z krewnymi i własnymi przyjaciółmi we Frankfurcie, częściej z pełnym przekonaniem uznają, iż Niemcy są skłonni do udzielania pomocy (10,7%; 5,5%; 4,9% - odpowiedzi "zdecydowanie tak" kolejno wśród mających częste kontakty z krewnymi, rzadkie i nie mających rodziny w Niemczech: 10,3%; 8,4; 4,5% odpowiednio wśród mających i nie mających przyjaciół wśród Niemców). Utrzymujący rodzinne i przyjacielskie kontakty we Frankfurcie częściej uznają, że Niemcy są otwarci i przyjaźnie nastawieni (10,7; 5,5%; 6,1%) oraz, że wykazują wiele inicjatywy (20,0%; 12,7%; 9,7%). Jeszcze wyraźniej widać tę różnicę wśród mających i nie mających przyjaciół wśród Niemców (17,2%; 5,3%; 5,6%). Częste kontakty z krewnymi i własnymi przyjaciółmi sprzyjają postrzeganiu Niemców jako ludzi z inicjatywą (20,0%; 12,7%; 9,7% - odpowiedzi "zdecydowanie tak" wśród mających silne, słabe i nie mających związków z krewnymi w Niemczech oraz 27,6%; 14,7%; 8,5% w zależności od nasilenia kontaktów z przyjaciółmi). Więzy rodzinne między mieszkańcami sąsiadujących ze sobą miast sprzyjają postawom charakteryzującym się brakiem uprzedzeń. Jeśli w całej próbie uczniów

ślubickich zdecydowanie zgadzających się z opinią, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni było 55,1%, to wśród utrzymujących częste kontakty z rodziną we Frankfurcie osób takich było prawie 63%. Dodać jednak należy, iż wśród utrzymujących ściśle kontakty z krewnymi było również najwięcej, bo 10,7% osób, uznających, że Niemcy nie są ludźmi jak wszyscy inni. Przy dychotomicznym rozpatrywaniu opinii o odmienności Niemców nie ma żadnych różnic w nastawieniu uczniów utrzymujących i nie utrzymujących kontaktów z krewnymi w Niemczech. Nie ma także wpływu na stosunek do Niemców częstotliwość pobytu w centrach handlowych i niemieckich sklepach).

Jak widać z zaprezentowanego materiału kontakty z mieszkańcami Frankfurtu utrzymuje niecałe 15% uczniów ślubickich szkół, a ze Ślubicanami nawet nie 5% młodzieży z Frankfurtu. Bliskie sąsiedztwo stanowi raczej potencjalną niż rzeczywistą płaszczyznę kontaktów młodych ludzi z obu stron Odry. Istniejące kontakty interpersonalne owocują bardziej otwartymi postawami wobec najbliższych przestrzennie "obcych". Nie mają natomiast różnicującego wpływu na takie postawy kontakty z instytucjami w sąsiadujących miastach, zwłaszcza że najczęściej odwiedzanymi są instytucje handlowe.

Ewa NARKIEWICZ-NIEDBALEC

KONTAKTE DER SCHÜLERN/-INNEN AUS SŁUBICE MIT DER EINWOHNERSCHAFT UND DER EINRICHTUNG IN FRANKFURT

Der Bericht präsentiert die Forschungen, die im Februar 1992 von Soziologen und Pädagogen aus Berlin und Zielona Góra mit den Schülern aus Frankfurt und Słubice durchgeführt worden sind. In der Erhebung wurden erfaßt: Lebensbedingungen, Aktivitäten und Orientierungen der Schuljugend und Kontakte mit der Einwohnerschaft und den Einrichtungen in Frankfurt. Theoretische Perspektive der Forschungsarbeit bildet der sozialökologische Ansatz von U. Bronfenbrenner.

Was ergibt sich aus der Untersuchung? Die Schüler aus Słubice geben häufiger an, sehr starke und starke Verbindungen zu den Verwandten (12%), zu den Freunden der Eltern (14%), zu eigenen Freunden (9%) aus Frankfurt zu haben. Soziale Beziehungen haben mit Verwandten und Freunden aus Słubice nur 3-4% der Schüler aus Frankfurt. Die Häufigkeit von Kontakten, die über Institutionen (Schulen, Jugendorganisationen) vermittelt worden sind, bleibt auf niedrigem Niveau. Darüber sprachen nur 1% der Schüler/-innen aus Frankfurt und 2-4% aus Słubice.

Auch Veranstaltungen und Einrichtungen besuchen Schüler/-innen aus Słubice etwas häufiger in Frankfurt als umgekehrt - die Frankfurter dies tun. Am häufigsten besuchen die Schüler aus Słubice in Frankfurt Geschäfte und Einkaufshallen (76%) und Sportstätten (28%). In den polnischen Laden waren 57% der Schüler/-innen aus Frankfurt. Vielmehr seltener als Einkaufs- und sportliche Einrichtungen wurden von den Schülern aus Słubice kulturelle Institutionen besucht (4-9% der Schüler).

Man kann schlußfolgern, daß die enge Nachbarschaft eher eine potentielle als reale Ebene für Kontaktaufnahme zwischen den Jugendlichen aus Słubice und Frankfurt darstellt. Die Einkaufskontakte, wenn sie auch am häufigsten auftreten, sind eher oberflächlich und, aller Wahrscheinlichkeit nach, bilden sie keine Grundlage für das Erkenntnis der Kultur der nächsten Nachbarn.